



ROZWÓJ

DZIENNIK POLITYCZNY SPOŁECZNY I LITERACKI

Piątek dnia 11 czerwca 1920 roku.

Z Warszawy i z biur ogłoszeń ogłasza do Rozwoju przyjmuje wyłącznie „Reklama Polska”

Za terminowe wychodzenie ogłoszeń administracja nie odpowiada.

Cena prenumeraty:

w Łodzi
Kwartalnie Mk. 60.00
Miesięcznie „ 20.00
za roznośnienie
5.00 fen. miesięcznie.

Z przesyłką poczt.
Kwartalnie Mk. 69.00
Miesięcznie „ 28.00
Poza Łódź egz. 1.10 f.
w Ameryce 1/2 dolara
miesięcznie.

KALENDARZYK

Piątek 11 Barbary. Ap.
Sobota 12 Jana W. Onufr.
Niedziela 13 Antoniego P.

REDAKCJA

w ŁODZI
Al. Kościuszki 41.
TELEFON 28.

CENA OGŁOSZENI: Przed tekstem mk 250 w tekście mk. 5 za tekstem 250 mk. nekrologi mk. 2 za wiersz petytowy. **Drobne ogłoszenia** 45 fen. za wyraz Komunikaty mk. 3.— Ogłoszenia zamiejscowe 25 proc. drożej. Ogłoszenia zagraniczne 50 proc. drożej. Stronka przed tekstem w tekście dla ogłoszeń podzielona na sześć lamów za tekstem na 5 lamów. W tekście i przed tekstem przyjmujemy ogłoszenia i nekrologi tylko na 2, 4, lub 6 lamów. **Artykuły** bez oznaczenia honorarium uważa Redakcja za bezpłatne. Można zamawiać „Rozwój” w ZGIERZU u p. Lacha Kiosk.

Konsekwencje.

Interesującym i korzystnym jest to dla nas — śledzić prasę niemiecką, jak się rozpisyje na temat kwestji polskiej lub też stosunków polsko-niemieckich. Z interesowaniem, uważa, z jaką jedną narodowość rozpatruje sprawy, drugiej jest niejako probierzem ważności odnośnych kwestji w danej chwili, — ton, w jakim omawiane są stosunki obustronne, wskazuje na nastroj ogółu, względnie między wierszami wyczytać można na klujące się machinacje.

Nader za mująca jest m. i. lektura berlińskiej „Deutsche Tageszeitung”, która darzy nas specjalnymi względami.

Czasem jednak we ferworze patriotycznym wyciąga ona na światło dzienne fakty, które czytelnikom niemieckim smutne nasuwać muszą refleksje, nas zato napawają radością i otuchą na przyszłość.

I tak pisze wymieniona gazeta na temat wyjazdu urzędników Niemców z byłego zaboru pruskiego do Niemiec:

„Na 1 kwietnia b. r. złożyli urzędnicy (niem.) w odstąpionych Polsce częściach Prus Zachodnich i Poznańskiego pracę, i to na rozkaz rządu niemieckiego. Część z nich już powróciła do Niemiec, bądź to z rodziną, bądź też bez niej, reszta — a są ich jeszcze dziesiątki tysięcy — musi opuścić Polskę do 1. lipca. Za nimi wynoszą się liczni kupcy i przemysłowcy, którzy żyli dotąd z tych urzędników, i kolonistów...”

Tak to rząd niemiecki i całe społeczeństwo ponosi konsekwencje swej perfidji; wiadomo bowiem, iż Berlin swem zarządzeniem za mierzał w czasie krytycznym (ofensywa bolszewicka na Podolu i Wołyniu w końcu marca i początkach kwietnia) sparaliżować zupełnie komunikację kolejową i pocztową na naszych kresach zachodnich i wpłynąć w ten sposób na życie ekonomiczne i polityczne całego kraju. Ale rząd niemiecki przeliczył się w rachubach swych ogromnie, jak już zresztą tyle razy — i to tak grubo — przedtem się przeliczył. Dzięki współpracy polskiego urzędnika kolejowego i pocztowego z Małopolski i Królestwa komunikacja była wprawdzie w pierwszych dniach ograniczona, ale — o co głównie chodzi — kryzys został świetnie pokonany.

Na tem arcydowcipnem zarządzeniu niemieckiem zyskała Polska wiele, przede wszystkim kresy zachodnie. Oczyszczone zostały one z urzędnika niem., któremu dawny system pruski

wpł nienawiść do wszystkiego, co polskie, zapomocą specjalnych łapówek, tak zwanych „Ostmarkenculagów”, a który i teraz na polskim urzędzie czyniłby wszystko, co w jego mocy, aby szkodzić materialnie, bezpośrednio państwu polskiemu lub też szpiełować nasze dążenia. Znanie są skandaliczne wypadki pod tym względem; że przypominę tylko prowokacyjną działalność niemieckich urzędników w tak ważnych punktach węzłowych kolei jak w Tuzewie i Chojnicach (na Pomorzu).

Dobrze się więc składa, że w dalszej konsekwencji perfidji Berlina nie będzie się mogła perfidia germańska w postaci urzędników na naszych kresach zachodnich nanosić i nasz własny organizm gangrenować.

Arcyważna to sprawa dla ubezpieczenia Pomorza, tego dostępu do Bałtyku, aby także pograniczne centra komunikacyjne jak Tczew i Chojnice, zamieszkałe głównie przez urzędników-Niemców, spłoszyć w krótkim względnie czasie. Podobnie ma się rzecz w Poznańskim z Leszmem i Rawiczem, w mniejszej mierze ze Zbąszyniem i Kępem.

Alé nie koniec na tem farsy. Jak „Deutsche Tageszeitung” w przystępie szczerości przyznaje, opuszczają Polskę także we wielkiej liczbie niemieccy kupcy i przemysłowcy, którzy żyli dotąd z tych urzędników; podobnież i kolonisci opuszczają swe czerwone domki, stawione im swego czasu przez sympatyczną komisję kolonizacyjną.

Arcyważne to dla utrwalenia polskości na zachodzie.

Już przedtem spadła w Poznańskim liczba Niemców na 20 proc. mniej; więcej; teraz ilość ludności, wrogo względem nas usposobionej, jeszcze bardziej się zredukuje.

Śladem Wielkopolski idzie Pomorze, później złączone z matką-o czynna. Niebezpieczeństwo niemieckie tutaj silniejsze, bo większy odsetek Niemców (jedna trzecia ogółu), ale ładnie i tu, bo na wielką skalę, zapoczątkowano eksport wrogich nam Niemców.

Rząd berliński, który lubi przybierać pozory i reprezentować się w szasach najnowszego kroju, zapomniał już widocznie, co powiedział stary idealista Schiller przez usta chóru w „Narzędzonej z Mesyny”.

„A jest to klątwą złego czynu,
„Ze tworząc, plodzi zło”.

Beta.

z powierzeniem zastępstwa w kierownictwie spraw zagranicznych mężowi zaufania kół narodowo-demokratycznych, podsekretarzowi stanu Dąbrowskiemu. Klub Stronnictwa Ludowego (grupy p. Witosa) w godzinach wieczornych przedwczoraj przystąpił do otwartego zerwania z rządem. Jako powody zerwania wymienił no: 1) Nienormalne warunki pracy w łonie obecnego rządu, które nie dają możliwości przeprowadzenia postulatów polityki ludowej; 2) nie docenianie przez rząd

dziejnie polityki zagranicznej wagi położenia, i byt częste i niedopuszczalne pozostawianie kierownictwa tego działu bez jednolitego zastępstwa. Następstwem stwierdzenia niemożności dalszego ponoszenia odpowiedzialności za udział w rządzie było na tychże dniach odwołanie z gabinetu mężów zaufania stronnictwa. Minister rolnictwa Bardel i minister robót publicznych Kędzior zastosowali się bezzwłocznie do woli Klubu. Gabinet centrowy przestał tem samym istnieć. P. Skulski nie miał innego wyjścia, jak wobec rozchwiania się ostatecznego większości którą utworzył w grudniu, wobec rozbitcia się gabinetu, który miał być wyrazem tej większości, wycofać wszystkie naturalne z tego stanu rzeczy konsekwencje i wręczyć Naczelnikowi Państwa podanie o dymisję imieniem całego gabinetu. Gabinet grudniowy leży w gruzach. Przed sejmem i naczelnikiem państwa staje zadanie stworzenia nowego rządu. Upadek gabinetu p. Skulskiego dochodzi jednak do skutku w warunkach tak osobliwych, że parlamentarne metody przeprowadzenia zmiany gabinetu niełatwo będą do zastosowania. Gabinet nie jest obalony, gabinet się rozsypano. Ma być też zastrzeżone, że parlamentarno-przedsiemnie normalnie przed upadkiem gabinetu wytwarzają większość i większość obywateli nie chcą się wycofać z swego rządu, któryby przeprowadził jej politykę. W nas dzieje się inaczej.

A dzieje się inaczej dlatego, że sejm nie ma większości i że nie jest w stanie z siebie wytworzyć. Każdy rząd mógłby pewnie łatwo naszą izbę sejmową dowolnie kierować, o ile by miał sam w sobie spójny wewnętrzny, jasny program działania i mocną wolę czynu. Taki rząd mógłby w końcu i uciec walce z sejmem, gdyby napotkał wreszcie na równie jak on sam spójną i wewnętrznie, skutą jasnym programem działania i ożywioną mocną wolę czynu opozycję. Ale już samo stworzenie takiej opozycji byłoby jego zasługą, byłoby wyprowadzeniem państwa z dzisiejszej ciuchliwej stronnictw na tory realnej i prawdziwie politycznej pracy.

Strajk polityczny.

„Gaz. Por.” pisze, co następuje:
Jak się tego spodziewać należało, nastąpił nowy atak na nasz front wewnętrzny, atak, mający za zadanie zrekomensować niepowodzenie bolszewickie na froncie zewnętrznym.

Atak, którego fala ogarnęła Warszawę, prowadzony jest tym razem w sposób niesłychanie przebiegły i skombinowany.

Widomym objawem nowej fali anarchji, jaka uderzyła w stolicę Polski, jest strajk piekarzy, tramwajów, elektrowni, gazowni.

Strajk ten, wysuwający pozornie hasła ekonomiczne, w istocie ma charakter czysto polityczny, przewrotny. Delegaci strajkujących nie chcą słuchać o ustępstwach ekonomicznych, jakie ofiarują władze miejskie, wysuwają żądania coraz nowe, prac gwałtem do strajku.

Rzecz charakterystyczna, że przedstawicielom ministerjum pracy nie spieszy się bynajmniej do pertraktowania z przedstawicielami polskich związków zawodowych, którzy wysuwają względnie umiarkowane żądania ekonomiczne i nie chcą rzucać pracy przed ukończeniem rokowań. Najwidoczniej minister nie posiada wpływu na swe podwładne organy, sympatyzujące z lewicą P. P. S., a nawet — z komunistami.

Sam strajk, którego fizyczne skutki w znacznej mierze usunięte zostały przez czynniki wojskowe i samopomoc społeczną, kierowany jest przez t. zw.

Gabinet grudniowy w gruzach.

Czytamy w „Kurj. Por. : Przesilenie przybrało charakter oficjalny. Pierwszem do niego hasłem była dymisja podsekretarza stanu w ministerstwie spraw zagranicznych p. Jana Dębskiego, wniesiona w związku z nagłym wyjazdem ministra Patka do Paryża i

lewicę P. P. S., bliską komunistom. Lewica ta naprzekór rwącym się do tek ministerjalnych „starym pepeesom” (Daszyński, Diamand, Moraczewski), pragnie podobno wywołać przewrót gwałtowny, by wprowadzić w Polsce „dyktaturę proletariatu”. Zresztą możliwe, że pomiędzy dwoma odłamami Pols. Partji Socjalistycznej istnieje cichy układ i porozumienie: „młodzi” robią anarchję, by „starzy” mogli

pochwycić teki ministerjalne i wystąpić w roli „zbawców Ojczyzny”.
Strajk robotników miejskich w stolicy nie jest jedynym objawem anarchji, jakiej próby widzimy. Poprzedził go zjazd delegatów służby rolnej, który mógłby roznieść po kraju żągwie nowych strajków rolnych, tem groźniejszych, że sianokos i żniwa już bliskie.

wym, wskutek tego, że oddziały hinduskie nie chciały walczyć przeciw rewolucjonistom.
Sir Donald Maclearg zainteresował wobec tego w Izbie gmin, czy rząd angielski posiada wiadomości, któreby mu pozwoliły domiesieniu temu zaprzeczyć. Bonar Law odpowiedział, że nie posiada informacji umożliwiającej zaprzeczenie, że jest jednakże przeświadczony, iż pogłoski te polegają na tem, że Anglja niedawno temu wycofała z Reszt inaty oddział celem ograniczenia o ile możliwości akcji na Wschodzie.

Decydujące zwycięstwo nad Berezyną.

WARSZAWA, 10. (PAT). Komunikat sztabu generalnego wojsk polskich z dn. 10 czerwca. Wielka bitwa nad Berezyną, została w dniu wczorajszym uwieńczona ostatecznym naszym zwycięstwem. Nieprzyjaciel, skoncentrowawszy przed frontem armji generała Sosnkowskiego 9 dywizji piechoty, usiłował ponownie dnia 8 b. m. ująć inicjatywę w swoje ręce, rzucając w tym celu wszystkie swe siły do ataku.

Wywiązały się krwawe i zacięte walki zwłaszcza na odcinkach VIII. dywizji piechoty i grupy generała Żeligowskiego, w czasie których poszczególne miejscowości parokrotnie przechodziły z rąk do rąk.

W ostatecznym rezultacie już dnia 8 b. m. wieczorem przeciwnik został na całej linii od-

party, 9. czerwca zaś rano wojska nasze przeszły do ataku, rozbijając zdecydowanym natarciem gros sił nieprzyjacielskich, które odrzucono za linię rzeki Auty. Zdobył narazie oblizczona wykazuje z górą 600 jeńców, oraz 57 kabinów maszynowych.

W rejonie Gerwała nasze oddziały dokonały śmiałego wypadu, niszcząc kilkadziesiąt łódek, przygotowanych przez nieprzyjaciela do przeprawy, i znaczne zapasy amunicji.

W rejonie na północ od Kijowa nieprzyjaciel rozwija poważniejszą akcję w obszarze Czarnobyla.

Na południowym odcinku odparto słabsze ataki przeciwnika.

Kuliński generał podporuczn

Kluby Sejmowe wobec zmiany gabinetu.

Nacze'nik Państwa wyraził ubolewanie, iż dymisja rządu nastąpiła w chwili tak poważnej dla Państwa,

(od własnego korespondenta).

WARSZAWA, 10 czerwca. W Sejmie toczyły się rokowania pomiędzy P. S. L. a klubami. Tematem spornym są kwestje senatu i sekwestru ziemiopłodów. Możliwe są ustępstwa, Klub Z. L. N. obstaje za senatem i nie chce należeć do większości, jeżeli wejdą doń socjaliści. Inne kluby zachowują pewnego rodzaju powściągliwość. N. Z. R. przyjmuje platformę socjalistów.

W dniu dzisiejszym marszałek Sejmu złożył wizytę Naczelnikowi Państwa, który wyraził ubolewanie, iż przesilenie gabinetu wybuchło w

tak ciężkiej i poważnej dla Państwa chwili. Sytuacja narazie jest niewyjaśniona. Projektowane jest utworzenie gabinetu centralnego z życzliwym poparciem socjalistów. Jutro trwać mają w dalszym ciągu narady nad utworzeniem nowego rządu.

Jeśli chodzi o kandydatury, w kuluarach obiegają pogłoski, iż tekę prezydenta ministrów obejmą albo Jan Dąbski b. wice-minister spraw zagranicznych, albo też dotychczasowy prezes ministrów. Skulski.

Strajk w Warszawie nie trwa.

Pertraktacje z robotnikami nie dały wyniku pozytywnego.

(Od własnego korespondenta.)

WARSZAWA, 10 czerwca. W dniu wczorajszym toczyły się układy z delegatami robotników w sprawie strajku w Warszawie. Narady te nie dały żadnych wyników pozytywnych. Sytuacja narazie pozostaje bez zmiany. Elektrownia i wodociągi są czynne przy pomocy wojska, st. Samopomocy Społecznej i ro-

botników Polskiego Zw. Zawodowego. Gazownia funkcjonuje również przy pomocy sił zastępczych wobec tego ciśnienie gazu jest słabe. Tramwaje będą kursować pod osłoną wojska. Pertraktacje z robotnikami są w toku.

Wrzenie w Azji.

Turcja pragnie nawiązać stosunki z Komunią moskiewską Bolszewizm w Persji Anglcy opuszczają Bagdad.

KRAKÓW, 9 6. (PAT) Radjostacja krakowska przejęła następującą depezę, wysłaną z Moskwy:

Rząd sowiecki otrzymał pismo od Mustafy Kemala paszy, w którym wyraża życzenie zawarcia stosunków z Rosją sowiecką dla prowadzenia wspólnej walki przeciw zagranicznym imperjalistom. Człczerin odpowiedział, że program narodowców tureckich odpowiada zasadom i celom rządu sowieckiego.

Rząd sowiecki gotów jest natychmiast utworzyć w Turcji swe dyplomatyczne przedstawicielstwo.

KRAKÓW, 9 6. (PAT) Radjostacja krakowska przejęła następującą depezę, wysłaną z Moskwy:

W nocy dnia 5 czerwca nastąpił przewrót bolszewicki w Persji. Utworzył się rewolucyjny rząd z Mirzą Kucukiem na czele. Anglcy z pośpiechem opuszczają Bagdad.

Na stronę Mirzy Kucuka przeszła dywizja perskich kazaków. Mirza Kucuk przesyła pozdrowienia Leninowi.

KRAKÓW, 9 6. (PAT) Dnia 9 b. m. Radjostacja krakowska przejęła następującą depezę, wysłaną z Moskwy:

Wojska Kemala paszy, walczące o niezawisłość Turcji, posuwają się w kierunku Morza Czarnego. Przyszło już do walki z wojskami angielskimi. Kemal pasza zamierza zaatakować Grecję.

Wydał on odezwę, wzywającą Turków do wojny świętej. Obecnie stoją wojska powstańcze Kemali paszy w odległości 180 wiorst od Konstantynopola.

WALCZ, 10 6. (PAT) Z Paryża donoszą: Wieczorne dzienniki londyńskie podają moskiewski radjotelegram, donoszący, że w nocy z piątku na sobotę w północnej Persji w mieście Reszt utworzył się prowizoryczny rząd perski pod kierownictwem wodza armji rewolucyjnej, Mirzy Kuczuka. Równocześnie donosi Radjotelegram, że wojska angielskie opuściły Reszt bez walki i wycofały się w kierunku południo-

KRONIKA TELEGRAFICZNA

KONFERENCJE STRONNICTW POLITYCZNYCH.

WARSZAWA, 10 6. (PAT) Marszałek Sejmu Trampczyński odbył wczoraj i dziś szereg konferencji z przedstawicielami stronnictw, a mianowicie: „Piastowcami”, grupą „Wyzwolenia”, lewicą P. S. L., socjalistami, mieszczanami, Narodową partją robotniczą, Zjednoczeniem i Chrześcijańską Demokracją. Celem konferencji było zbadanie stosunku grup parlamentarnych do kwestji utworzenia gabinetu.

Dziś po południu marsz. Sejm uiał się do Belwederu i zdał sprawę Naczelnikowi Państwa o opinii stronnictw. Naczelnik Państwa przyjął następnie prezesa N. Z. L., d-ra Dubanowicza, a potem prezydium P. S. L.: Witosa i Rałaja. Konferencja ta miała na celu poinformowanie się w przedmiocie utworzenia Gabinetu.

Wieczorem rozpoczęła się między przedstawicielami „Piasta” i socjalistami konferencja, której celem ma być ustalenie warunków możliwości współdziałania obu tych grup w utworzeniu większości sejmowej. W Kolach poselskich wyrażają opinię możliwości utworzenia Gabinetu o charakterze bardziej lewicowym, na wypadek, jeżeli N. Z. L. odmówi swego czynnego udziału w rządzie.

POWIĘKSZENIE PRZYDZIAŁU WĘGLA DLA POLSKI.

WARSZAWA, 10 6. (PAT) Ministerstwo przemysłu i handlu donosi: Jak nam komunikują z Paryża, wyższa europejska Komisja węgla w Paryżu zdecydowała powiększyć dotychczasowy przydział węgla górnośląskiego dla Polski o 200,000 ton miesięcznie, czyli z 250,000 na 450,000 ton.

Nadwyżka ta ma być użyta przede wszystkim na cele przemysłowe, specjalnie zaś na cele przemysłu eksportowego.

Nie należy jednak ludzić się, aby przez ten nowy przydział został całkowicie zażegnany kryzys węgla w kraju. Sprawa będzie mogła być naprawdę w myśl naszych potrzeb załatwioną dopiero po przyłączeniu Górnego Śląska.

SOWIETY NA SŁOWACZYZNIE POD PROTEKTORATEM CZECHÓW.

NOWY TARG, 10 6. (PAT) Od dłuższego czasu polska służba bezpieczeństwa zauważyła, że w Twardoszynie w pobliżu terenu plebiscytowego orawskiego istnieje czeskie biuro dla ułatwiania ucieczki oficerom rosyjskim z polskiej niewoli.

Jeńcy oficerowie rosyjscy, którym udało się uciec na terytorjum plebiscytowe orawskie, otrzymują od czeskich żandarmów przepustki do Czecho-Słowacji, wystawioną przez wspomniane biuro w Twardoszynie. W ostatnich dniach przepuszczono w ten sposób kilku zbiegów. Według dalszych dochodzeń, oficerów tych pozostawiają Czesi na Słowaczczyźnie, gdzie organizują oni oddziały sowieckie.

OSOBLIWE WYNURZENIA WALDEMARASA.

Litewski minister spraw zagranicznych, Waldemar, oświadczył posłowi Niedziałkowskiemu co następuje:

Polska prowadzi politykę awanturczą. Być może, że ma dość siły po temu. Litwa tego czynić nie może. Polska buduje sztucznie Białorus i Ukrainę niepodległą. Litwa natomiast uważa sprawę tych krajów za wewnętrzną kwestję rosyjską.

Litwa nie chce się dać wciągnąć do akcji, która na długie lata pokłóciłaby ją z ROSJĄ i NIEMCZAMI. LITWA ZNAIDUJE POPARCIE ANGLJI, i ma nadzieję, że przyczyny, które Anglję skłaniają do popierania Litwy są charakteru stałego.

Idea plebiscytu zbankrutowała w czasie wojny. PLEBISCYT W WILNIE BYŁBY DLA LITWY TYM SAMYM, CO PLEBISCYT W PARYŻU DLA FRANCUZÓW. Litwa nie widzi potrzeby utrzymywania z Polską ściślejszych stosunków, niż z innymi państwami. LITWA WYRZEKŁABY SIĘ RACZEJ WILNA, NIŻ MIALABY SIĘ ZGODZIC NA FEDERACJĘ Z POLSKĄ.

Czesi oskarżają Polskę.

(Od wł. korespondenta).

WARSZAWA, 10 czerwca. Czesi zaskarżyli Polaków przed Ligą Narodów o dokonywanie gwałtów na Śląsku.

Liga Narodów ma wezwać Polskę przed sąd.

W sprawie sekwestru ziemiopłodów.

a) Rada Miejska m. Łodzi, po wysłuchaniu sprawozdania z działalności Towarzystwa Aproprowiacji Miast Polski i Ziemi Wschodnich, stwierdziła, że: 1) Stan aproprowiacyjny miast polskich jest nad wyraz krytyczny i miasta nie wierzą, aby w najbliższej przyszłości mogła nastąpić poprawa w stosunkach aproprowiacyjnych miast przy obecnym systemie gospodarki państwowej. 2) Polityka Rządu, utrudniająca miastom zaopatrzenie się w artykuły koniecznej potrzeby i nie opierająca się całkowicie w dziedzinie repartycji w miastach na organach samorządowych, jest szkodliwą i w skutkach swoich niebezpieczną dla żywotnych interesów Państwa. 3) Przez koncentrowanie całej akcji zakupowej w P. U. Z. A. P. P., potrzeby ludności nie są i nie mogą być w dostatecznym stopniu zaspokojone, natomiast powoduje się stale wzrastającą drożyznę.

Wobec powyższego Rada Miejska m. Łodzi wezwała Magistrat, aby bezzwłocznie wystąpił do Naczelnika Państwa, Marszałka Sejmu, Prezydenta Ministrów, Ministra Skarbu i Ministra Przemysłu i Handlu z przedstawieniem istniejącego stanu rzeczy i z żądaniem:

- 1) wprowadzenia w roku bieżącym bezwzględnie sekwestru wszystkich ziemiopłodów, niezależnie od ilości gruntu, posiadanej przez rolnika;
- 2) o daniu możności miastom, zorganizowanym w Towarzystwie Aproprowiacji Miast Polski i Ziemi Wschodnich dokonywania zakupów w kraju i zagranicą na swoje potrzeby;
- 3) o udzielaniu T. A. M. P. i Z. W. niezbędnej kredyty na dokonywanie zakupów powyższych;
- 4) o powierzenie repartycji artykułów, przydzielanych miastom przez Rząd, wyłącznie organizacjom samorządowym przy pośrednictwie Tow. Apr. Miast;
- 5) o powierzenie miastom, zorganizowanym w T. A. M. P. i Z. W. wykonywania tych zarządzeń, które mocą obowiązujących ustaw mogą być przekazywane instytucjom nie rządowym.

Goście z terenów plebiscytowych w Łodzi.

a) Wczoraj, o godz. 9-ej rano koleją Fabryczną Łódzką przyjechała do naszego miasta, delegacja Słowaczyni z terenów plebiscytowych nad granicą Czeską, w liczbie 76 osób, pod przewodnictwem ks. Eugenjusza Sikory i Piotra Borowego. Wizyta ich ma na celu poznanie przemysłu i życia Polski. Na dworcu kolejowym powitali delegację wice-prezes komitetu plebiscytowego p. L. Chwalbiński i członek tegoż p. Maj-Majewski.

Na powitalną przemowę p. Chwalbińskiego odpowiedział Borowy. Ze stacji udano się specjalnie wysłanym przez dyrekcję kolei elektrycznej pociągiem tramwajowym do gospody wojskowej przy ul. Przejazd nr. 1 na śniadanie. Po śniadaniu wyruszone gremialnie do kościoła św. Krzyża, gdzie ze stopni odtarza przemawiali ks. Rybus i ks. Sikora.

Pod przewodnictwem p. Eugenjusza Maj-Majewskiego słowacy pojechali do fabryki Tow. Akc. K. Scheiblera, którą oglądano z wielkim zaciekawieniem, zwłaszcza oddział bielnika. Objasnień szczegółowych udzielał dyrektorowie i majstrowie fabryki. Stąd udano się do kościoła św. Stanisława Kostki, poczem na obiad do gospody. Nastroj panował bardzo serdeczny. Wśród gości, wyróżniających się strojem narodowym, znajduje się notariusz z Orawy wraz z rodziną.

Po obiedzie goście udali się do kinematografu na przedstawienie, o godz. 7-ej zaś zgromadzili się na kolacji w tejże samej gospodzie.

Wśród serdecznego nastroju, jaki panował przy biesiadzie, ożywianej w interwałach przemówieniami ks. Sikory, p. Chwalbińskiego dyrektora fabr. Poznańskiego, Borowego i innych mówców, goście spędzili bardzo miłe chwile.

Uroczyste panie, które na swe femelne barki podjęły najszczytnie, lecz uciążliwe role gospodyń, nie szczędziły zabiegów, aby goście zwłaszcza pod względem kulinarnym wynieśli z Łodzi wspomnienia jak najsympatyczniejsze.

Prasę łódzką reprezentowali: redaktor Dąbrowski, korespondent pism warszawskich i współpracownik „Rozwoju” Antoni Nowacki oraz Kazimierz Kamański.

Dziś w piątek o godz. 9 i pół rano odbędzie się specjalne nabożeństwo w kościele św. Krzyża, na którym obecni będą bawiący u nas goście, poczem nastąpi zwiedzanie fabryki Akc. Tow. Poznańskiego oraz Szkoły Handlowej Kupiectwa Łódzkiego, odbędzie się też wycieczka w osł zwiedzenia miasta.

Odjazd nastąpi o godz. 10 m. 20 w nocy, koleją kaliską do Poznania.

KRONIKA.

OD WYDAWACTWA.

Z powodu wzrastającej w szalony sposób drożyzny papieru i wagi materiałów drukarskich będziemy musieli podwyższyć cenę naszego pojedynczo na 1,50 mki. Koszt piśmiennictwa, gdy ceny papieru poprzednio nabyte nie weszły w rachubę.

Administracja „Rozwoju”

— Sprawozdania.

W artykule, podpisanym Beta, w nr-ze wczorajszym „Rozwoju”, złożony został złe tytuł wskutek przeoczenia drukarskiego. Tytuł winien brzmieć: „Historja i piśmiennictwo podstawą uświadomienia narodowego”.

— Z Łodzi do Warszawy w 8 godz. i 25 m.

Doskonałe połączenie z Warszawą ma poc. Nr. 330 wychodzący ze st. Łódź Fabr. o godz. 12 m. 10 i przyb. do Koluszek o godz. 13 z pociągiem pospiesznym Nr. 10 wychodzącym z Koluszek o godz. 13 m. 24 i przybywającym do Warszawy o godz. 15 m. 35 (3 m. 35 p. poł.) Niezawsze jednak na ten pociąg można otrzymać bilety w Koluszkach.

— Zmiana nazwy stacji.

Na mocy zarządzenia Min. Kolei Żel. nazwy stacji w węzle warszawskim z dn. 1 czerwca r. b. zostały zmienione jak niżej:

- Warszawa Wied. na Warszawę Główną.
- Warszawa Kowel na Warszawę Gdańską.
- Praga na Warszawę Pragę.
- Warszawa Petersb. na Warszawę Wileńską.
- Warszawa Brzeska na Warszawę Wschodnią.
- Marki na Warszawę Marki.

— Osobista.

Porucznik Gębowski, komendant dworca Łódź—Kaliska powrócił z Kijowa i objął urządowanie.

— Stagnacja w przemyśle.

a) Interesy pokojowe naszego miasta od pewnego czasu stale pogarszają się, a powodem tego bardzo słaby zbył towarów.

Wobec nadprodukcji towarów zarówno w branży wełnianej jak i bawełnianej, spowodowanej ogólną stagnacją, wszyscy fabrykanci od pewnego czasu zmuszeni byli ograniczyć wytwórczość.

Obecnie zaś doszło do tego, że mniejsi fabrykanci, nie mając zbytu swoich towarów nawet po cenach niższych z powodu braku odbiorców, zmuszeni byli zamknąć swoje przedsiębiorstwa, pozostawiając liczne rzesze robotników na razie pracy.

Co się tyczy większych fabryk, to te, które pracowały tylko we dnie ograniczyły czynności do trzech dni w tygodniu; zaś fabryki, pracujące na duże zmiany t. j. daniem i nocą, skasowały nocne zmiany i pracują tylko we dnie.

Robotnicy zatrudnieni dotąd w nocy, przeszli do dziennej pracy i zajęci będą na przemian z tymi, którzy zajęci byli dotąd tylko we dnie przy warszatach. Czyli, że każda grupa robotników pracować będzie obecnie trzy dni w tygodniu i tylko we dnie.

W związku z terazniejszą stagnacją stwierdzić należy znamienne zjawisko spadku cen bawełny.

I tak cena bawełny, przeznaczonej na wyroby towarów lennych spadła o 30 do 40 proc.; mniej zaś nieco gatunki bawełny, z których wyrabiane są towary zimowe.

— W sprawie rozlepiania afiszów.

a) Na skutek opinji komisji do spraw ogólnych, która rozpatrzywszy petycję koncesjonowanego biura rozlepiania afiszów kooperatywy inwalidów wojskowych w Łodzi, doszła do wniosku; 1) że główną przyczyną powstałego deficytu jest stosowanie taryfy maksymalnej, obowiązującej przedsiębiorstwo na czas trwania kontraktu. 2) że ustalenie stawek na przeciąg całego roku w obecnych czasach anormalnych, przejawiających się w nadmiernym wzroście cen na wszelkiego rodzaju artykuły oraz podrożeńiu robocizny, jest pozbawione podstaw realnych, w rezultacie czego musi pociągnąć za sobą ruinę przedsiębiorstwa. 3) że w związku z powyższym należałoby poddać rewizji § 6 kontraktu, gdy zachodzi nieodzowna potrzeba opracowania nowych stawek, odpowiadających obecnym warunkom życia.

Rada miejska poleciła Magistratowi zatwierdzenia sprawy w myśl opinji Komisji, celem umożliwienia Kooperatywie Inwalidów należytego wywiązania się z obowiązków, zaciągniętych względem gminy miejskiej, przyczem postanowiono zerwać stosunki z firmą Schweitzera, która krzywdziła kooperatywę.

— Łódź bez gazu.

a) Magistrat wysłał do P. U. W. Mia. Spraw. Wewn. i posłów Fichny i Napiórko-wskiego depezę następującej treści:

Gazownia Miejska z powodu kompletnego wyczerpania węgla jutro staje. Niezbędym jest, celem uniknięcia katastrofy, rozporządzenie do miejscowego departamentu o rekwizycji węgla, zanim wysłany dla Gazowni nadejdzie. Należność za węgiel od czternastego kwietnia, to jest dnia przejęcia Gazowni przez miasto w wysokości pięciu milionów całkowicie uregulowana; niezrozumiałem jest dla nas wobec tego wstrzymanie wysyłki węgla i naradzanie miasto na brak światła, a także kolosalne straty materialne. Prosimy uczynić wszystko możliwe celem przyspieszenia wysyłki i uchronienia miasta od katastrofy.

— Zjazd inspektorów szkolnych okręgowych w Łodzi.

a) W zjeździe inspektorów szkolnych okręgowych w Łodzi, jaki odbył się w lokalu inspektorów szkolnego okręgu łódzkiego, pod przewodnictwem p. J. Grabińskiego, wzięli udział wszyscy inspektorowie szkolni z terytorjum Województwa Łódzkiego. Omawiane były różne sprawy, związane z organizacją szkolnictwa i prowadzenia kancelarii inspektorów szkolnych. Po południu przybył na zebranie Wojewoda Łódzki A. Kamiński, celem osobistego poznania się z uczestnikami zjazdu i omówienia różnych problemów, związanych ze szkolnictwem i administracją.

W dłuższym przemówieniu wypowiedział p. Wojewoda swoje zapatrywanie i stanowisko na sprawy szkolnictwa i ich stosunek do władz administracyjnych: szkolnictwo, zdaniem p. wojewody, ma być jednolitą i czystą, wolną od wszelkich wpływów i zmian politycznych, stąd też władze szkolne powinny mieć zupełną niezależność od władz administracyjnych.

Zjazd obradował w dalszym ciągu nad kwestją kandydatów na inspektorów szkolnych okręgowych, nad kwestją organizowania szkolnictwa na kresach wschodnich, wreszcie nad sprawą nauczania religji w szkołach powszechnych i unormowania stosunku władz duchownych do świeckich w sprawie nauczania religji w szkołach ludowych.

W tych wszystkich sprawach powzięto bardzo ważne postanowienia, które w formie memoriału zostaną przedstawione Centralnym władzom rządowym. Do sporządzenia memoriału i zebrania materiału obrad upoważniono inspektora szkolnego p. Fr. Ręba.

Ukonstytuowano następnie zarząd Związku Inspektorów Województwa Łódzkiego, do którego weszli pp. J. Grabiński (przewodniczący), F. Ręb (sekretarz), J. Radwański (skarbnik).

— Na pożyczkę państwową.

Ekspedycja Towarowa stacji Łódź—Kaliska zapisała na pożyczkę państwową mk. 121.500.

OLGA OGINSKA-MIRSKA

żona Inspektora Szkół m. Łodzi, śiewaczka operowa i nauczycielka, przeżywszy lat 32 zmarła dnia 9 czerwca 1920 r.

Wyrowadzenie zwłok z Rabienia do Aleksandrowa odbędzie się w piątek dnia 11 b. m. o godz. 9 rano do kościoła, a następnie do nabożeństwa żałobnego na cmentarzu w Aleksandrowie.

O czym zawiadamiają kolegów, koleżanki, przyjaciół i znajomych, w smutku pograżeni

Mąż i Matka.

1916-1

Ś. † p. Zygmunt Bruzdewicz

po krótkich lecz ciężkich cierpieniach opatrzony św. Sakramentami rozstał się z tym światem dnia 9 czerwca 1920 roku.

Wyrowadzenie zwłok z kaplicy pogrzebowej kościoła św. Krzyża, na Stary cmentarz katolicki, nastąpi dnia 11 czerwca o godz. 5 po południu.

Na smutny ten obrzęd zaprasza znajomych, kolegów i żyjących

Rodzina.

— Zakłady dla metalizacji.

W związku z uruchomieniem przemysłu metalurgicznego mają powstać zakłady dla metalizacji dla zastosowania tak zwanej metalizacji przez napryskanie. Ten nowy sposób techniczny wynaleziony przez Schoopa w Zurychu, polega na tem, że metal stopiony zostaje narzucony na przedmiot metalizowany za pomocą powietrza ściśniętego. Zastosowanie tego wynalazku jest możliwe nie tylko w dziedzinie budowy naszej lecz prawie w każdej innej dziedzinie przemysłu. Zagranicą istnieje już szereg zakładów zajmujących się wyłącznie metalizacją przez napryskanie. Jak nam komunikują, do Warszawy przyjechał w tych dniach fachowiec polak, współpracownik naukowy Schoopa, dla nawiązania stosunków z kołami przemysłowymi i handlowymi, które interesują się sfinansowaniem powyżej wymienionych zakładów w kraju.

— Występy Bim — Bom'a

W dniach 15-ym i 16-ym czerwca r. b. w Centrum Wielkim wystąpi znany komik Bim Bom, którego dotychczas przywykliśmy słyszeć w gramofonach.

Obecnie będziemy mieli sposobność zobaczyć go na scenie.

— Casino.

Począwszy od środy bieżącego tygodnia w kino-teatrze „Casino“ demonstrowany jest interesujący obraz, osnuty na tle wybuchu wojny europejskiej p. t. „Tragedia Serajewska“.

Akcja odgrywa się w Schoenbrunnie, Beau-sejour i Serajewie.

— Napad.

a) Wczoraj na stróża domu przy ul. Przejazdowej 44, Franciszka Marciniaka napadło dwóch ubranych w mundurach żołnierskich ludzi i zadali mu rewolwerem i szablą rany na głowie.

Na krzyk Marciniaka nadbiegł posterunkowy 9-go Komisariatu Cywiszewski na widok którego napastnicy zbiegli. — Jednego z uciekających schwytano; nazywa się Władysław Kowalczyk.

— Za fałszywym dowodem.

a) Policja aresztowała przy ul. Cymera Nr. 15 Riwena Birbauma, który ukrywał się za fałszywym paszportem i posiadał różne dowody podrobione.

Odesłano go do Urzędu śledczego.

— Aresztowanie napastnika.

a) Wczoraj policja zatrzymała w Widzewie i odprowadziła do komisariatu Kazimierza Florjańskiego, który zaczął przechodzić i groził rewolwerem.

— O posady felczerów w szpitalach miejskich

a) Związek felczerów zwrócił się z podaniem do magistratu o przyjmowanie na posady do szpitali miejskich, powołując się na to jakoby przed wojną felczerzy korzystali ze stałych zajęć płatnych we wzmiankowanych szpitalach. Po zbadaniu tej sprawy, według wyjaśnień Wydziału Zarowności Publicznej, posady felczerów w szpitalach miejskich przed wojną nieistniały, wyjątek stanowił jedynie szpital powiatowy Sw. Aleksandra, gdzie pracował jeden felczer. Zasadniczo felczerzy mogą być przyjmowani do szpitali miejskich jedynie jako pomocnicy personelu pielęgniarskiego i sanitariuszy t. j. nastaje jako pracownicy przechodni zaś jedynie w ambulatoriach miejskich.

Obecnie w Łodzi, jak również wszędzie za granicą, z wyjątkiem Rosji, w szpitalach pracują tylko pielęgniarze i sanitariusze, ewentualnie pielęgniarki i sanitariuszki, które po ukończeniu odpowiednich kursów i złożeniu egzaminów, nie gorzej spełniają swe obowiązki od felczerów.

— Zakończenie kursów pedagogicznych.

a) W tygodniu bieżącym, zakończona zostanie nauka na uzupełniających kursach nauczycielskich w Łodzi. W pierwszym półroczu na kursa pedagogiczne uczęszczało około 400 osób z nauczycielstwa miejscowego.

Po ferjach letnich zacznie się drugie półroczne nauki na tych samych kursach.

Starania w kierunku przyznania praw publiczności tym kursom są energicznie podjęte. Spodziewać się należy, że przed rozpoczęciem następnego półroczia kwestja ta zostanie definitywnie i pomyślnie załatwiona.

— Propaganda pożyczki Odrodzenia.

a) Na skutek zwrócenia Polsko-amerykańskiego Towarzystwa, w ubiegłą środę, 9 m. pp. Szamowski, dyrektor Tow. Rolniczo-handlowego i Konrad Frieder, red. „Kurjera Łódzkiego“ zaprosili grono delegatów różnych instytucji na zebranie, którego celem było omówienie sprawy propagandy pożyczki Odrodzenia w Ameryce.

Jak wiadomo, rząd polski proponował rozsprzedanie pożyczki państwowej w wysokości 250 milionów dolarów, w walucie amerykańskiej, pośród polaków obywateli Stanów Zjednoczonych.

Towarzystwo Polsko-Amerykańskie powołane zostało do przeprowadzenia agitacji na rzecz tej pożyczki i uważało za konieczne, aby agitację poparły instytucje, istniejące w kraju przy pomocy odezów kierowanych za pośrednictwem tegoż Towarzystwa do mieszkańców Stanów Zjednoczonych.

Zebrań we środę w sali Tow. Krajoznawczego przedstawiciele instytucji, po omówieniu sprawy, doszli do przekonania, iż nie należy

Dnia 9 czerwca zmarł po krótkich cierpieniach Zaczny Kolega

Ś. † p.

Zygmunt Bruzdewicz

Technik telefonów państwowych przeżywszy lat 29.

Wyrowadzenie zwłok z kaplicy kościoła św. Krzyża odbędzie się w piątek dnia 11 czerwca o godz. 5-tej p. p. na stary cmentarz na które o udział w oddaniu ostatniej posługi zapraszają znajomych przyjaciół.

1910-1

Koledzy.

agencji propagandy rozbić i postanowili wybrać 4 osoby, mianowicie dr. Józefa Konica, Szczęsnego Stanowskiego, Bronisława Szwalma i Wrońskiego, którzy udadzą się na dzisiejsze (piątek) posiedzenie zwołane dla propagandy pożyczki przez Wojewodę Łódzkiego i tam proponują utworzenie przy Komitecie Wojewódzkim Sekcji, mającej na celu propagandę polskiej pożyczki Odrodzenia wśród amerykańskich.

— W sprawie gmachu na kurję biskupią. a)

Wczoraj odbyło się specjalne posiedzenie Wydziału powiatowego Sejmiku Łódzkiego, celem rozważenia sprawy oddania gmachu szpitala Sw. Aleksandra, oraz sąsiednich gruntów na użytek przyszłej kurji biskupiej i seminarium duchownego. Udział w posiedzeniu brał Wojewoda Łódzki, A. Kamiński i dziekan dekanatu Łódzkiego, ks. prałat W. Tymieniecki. Ważna sprawa oddania wzmiankowanej nieruchomości, oszacowanej na 5 milionów marek, na cel tak doniosły, została zasadniczo pomyślnie rozważona. Cały gmach, przy ul. Placowej, zajmowany obecnie przez szpital Sw. Aleksandra, wraz z ogródkiem przekazany będzie biskupstwu Łódzkiemu. W zamian za to, stosownie do zapewnień dziekana ks. prałata Tymienieckiego, zakupiony będzie obszar gruntu, pod Julianowem, od SS-ów Konstultów, którego część wydzielona zostanie pod budowę gmachu szpitala, na pozostałej zaś posadzony będzie ogród. Gmach szpitala stanie kosztem miasta; do czasu jednak wzniesienia projektowanego gmachu, wszyscy chory w szpitalu Sw. Aleksandra przeniesieni będą do wynajętego na czas ograniczony pomieszczenia, a ciężar ten bieżący na siebie wzięła dekanatura Łódzkiego.

Postanowienie w tej sprawie oraz projekt zawarcia umowy co do posiadania placu i nieruchomości w Julianowie pod szpital zostaną przedstawione do zatwierdzenia Sejmiku powiatu Łódzkiego.

— Z Koła Polek.

Zarząd Koła Polek ze względu na doniosłość omawianych spraw prosi członkinie o przybycie do lokalu koła na zebranie w sobotę d. 12 b. m. o godz. 6 wiecz.

— Ofiara.

Zebrane podczas obchodu dnia 3 maja zorganizowanego przez grono harcerzy i dzieci szkoły powszechnej we wsi Widzewie gminy Chodny zostały złożone na Plebiscyt warmiński mk. 200.

Nazwisko p. Sudry w ofiarach wyszczególnionych na Śląsk Górny zostało mylnie wydrukowane; Zaznaczamy powtórnie że złożył on 300 marek.

— Komunikacja kolejowa.

Począwszy od 10 b. m. została na st. Łódź Fabr. wprowadzona nowy pociąg Nr. 321 wychodzący z Kolušek o godz. 1 m. 20 i wychodzący na st. Łódź Fabr. o godz. 2 m. 10 i poc. Nr. 324 odch. z Łodzi Fabr. o godz. 2 m. 50 i przych. do Kolušek o godz. 3 m. 40 Pociąg ten ma połączenie w Koluškach z poc. Nr. 28 przybywającym do Warszawy o godz. 7 m. 10 i poc. Nr. 129 przyjeżdżającym do Sosnowca o godz. 14 m. 30.

Jeńcy polscy na Syberji.

Rozmawiając z naszymi żołnierzami, pisze „Dzienn. Powsz.”, którym udało się przedostać z Syberji, powiodło mi się zebrać niektóre informacje o położeniu jeńców polskich w tym kraju.

Położenie jeńców polskich na Syberji do roku 1917 było względnie dobre. Polacy byli traktowani na równi z innymi narodowościami, z nimi też razem zostali ułokowani po wspólnych obozach koncentracyjnych, nie tworząc narazie żadnych grup osobnych. Taniós artykułów pierwszej potrzeby ułatwiała w znacznym stopniu egzystencję, nie mówiąc już o pomocy jaką nosili jeńcom międzynarodowe i amerykańskie stowarzyszenia Czerwonego Krzyża. Stan taki dotrwał mniej więcej do wybuchu rewolucji rosyjskiej w 1917 roku. Od tam zmieniła się sytuacja na gorsze. Zarówno Polacy jak i Czesi, posądzeni stale o zamysły kontrrewolucyjne, cierpieli prześladowania od z bolszewizowanych dozorców.

Punktem zwrotnym stało się dopiero formowanie polskich i czechosłowackich oddziałów. Wszyscy prawie Polacy znajdujący się w obozach, zarówno oficerowie, jak i żołnierze, znaleźli się wówczas w szeregach wszyscy podjęli w następstwie walkę z bolszewizmem pod sztandarami Kołczaka.

Znane są dalsze koleje polskich oddziałów syberyjskich walczących pod dowództwem majora Czumi. Mimo niezmiernie ciężkich warunków, mimo krytycznego położenia, stał oddział majora Czumi przy Kołczaku, dzieląc jego losy. Podczas odwrotu w roku zeszłym, na jesieni, miał major Czuma za zadanie zasłoniąć tyły uciekającej armji. Było to zadanie niezwykle trudne, regularna bowiem armja bolszewicka napierała coraz to intensywniej, otaczając szeregi siły ze wszystkich stron. W tym to czasie krytycznym do-

stały się dwa pułki polskie do niewoli. Gros armji majora Czumi zdołał się w czas wycofać do Władystoku, ale tamci, liczący przeszło 2 tysiące ludzi, musieli srogo odpokutować swój udział w Kołczakowskiej imprezie.

Jeńców polskich odesłali bolszewicy do obozu w Krasnojarsku. Tam dopiero rozpoczęły się właściwe męczarnie nieszczęśliwych, które trwają do chwili obecnej. Legionistów polskich traktowali bolszewicy na równi z kołczakowymi kontrrewolucjonistami. Żadne obce organy humanitarne, jak Czerwony Krzyż lub międzynarodowa misja nie zostały dopuszczone do pomocy i interwencji na rzecz uwięzionych.

Pomieszkanie, jakie wyznaczono więźniom przedstawiało się niżej krytyki. Były to ciasne, lichy składowane drewniane baraki, mogące służyć za mieszkanie we Włoszech południowych, a nie na lodowej Syberji. Mróz, który na dworze wahał się stale między 40 a 50 poniżej zera, dochodził w mieszkaniu do stopni kilku-nastu. W takich warunkach ginęli Polacy masowo od samego mrozu, ulegając zamarznieniu. Odpowiednio do tego przedstawiają się stosunki żywnościowe i sani tarne. Funct niewypieczonego, zakalcowego chleba i miseczka ciepłej wody ze zgniłą kaszą stanowiły wyłącznie pożywienie więźniów.

Bezpośrednią konsekwencją tego sposobu odżywiania były masowe wypadki śmierci wskutek głodowego tyfusu. O stosunkach sanitarnych i wogóle o higienie nie można mówić, gdyż pojęcia te były zupełnie nie znane, a raczej celowo ignorowane. Tyfusowi mieszkali pospolu ze zdrowymi, zdrowi zarażali się przy każdej sposobności. Znaczący odsetek wyginał zupełnie wskutek tych strasznych plag, pozostałych zaś czeka to każdej chwili.

Tak się przedstawiała sytuacja w Krasnojarsku w zimie; bynajmniej nie lepsze stosunki panują tam w chwili obecnej. Nieszczęśliwi wygnani przychodzą tam cierpienia do nieopisana. Jedynym ich ratunkiem

jest ucieczka, ta ostatnia atoli jest połączona z ogromnymi trudnościami imoże udać się tylko jednostkom, nie uratuje zaś większej liczby masowej. O masowej ucieczce lub powstaniu nie można marzyć. Bolszewicy ołowili więźniów niesłychanie silnym aparatem straży i dozorców.

Jedyny więc ratunek i pomoc dla nieszczęśliwej garstki, może i musi wyjść z kraju, od naszych czynników miarodajnych. Sprawa ta winna być załatwioną jaknajszybciej. Pozostawienie bowiem więźniów w takim stanie, jaki obecnie i przewlekane sprawy byłoby katastrofą. Nasz żołnierz syberyjski zasłużył za swą ofiarną pracę zdala od ojczyzny na równe traktowanie go przez rodaków z tymi, którym już od półtora roku danem jest walczyć pod sztandarami naszej armji.
M. Z. Jedlicki.

Listy do Redakcji.

W sprawie artykułu z dn. 5 czerwca b. r. p. t. „Paskarz na Urzędzie” podaje do wiadomości, co następuje:

Po kilkudniowej nieobecności powróciłem do Łodzi, objąłem urządowanie. Zapoznawszy się z treścią nikczemnego oszczerstwa, jakie ukazało się w gazetach łódzkich, pociągam oszczerców do odpowiedzialności sądowej.

Łódź, dn. 10 czerwca 1920 r.

STANISŁAW DĄBROWSKI.
Zastępca Starosty na pow. Łódzki.

Ogłoszenie.

Wzywa się pracowników budowy kolej Widzew Zgierz poszkodowanych cieleśnie do dnia 31 6 1920 r., aby stawił się, celem ustalenia powodów i stopnia uszkodzenia.

Komisja odbędzie się dnia 13 czerwca w mieszkaniu D. Artyfikiewicza Piotrkowska 92 o godz. 9.

Dyrekcja Okręg. Robót Publicznych.

1914-1

Zarząd Gazowni Miejskiej w Łodzi.

pośle do publicznej wiadomości, że z przyczyny niedostatecznego dowozu węgla gazowniczego od dnia dzisiejszego dawane będzie ciśnienie tylko od 7-ej

do 10-ej przed południem i od 8-ej wieczór do 11 i pół w nocy. W pozostałym międzyczasie ciśnienie będzie zredukowane do minimum, tak że motorów gazowych nie będzie można uruchomić.

Po użyciu płomieni przy kuchenkach kraniki należy zamykać, na noc nie wolno pozostawiać małych palących się płomieni.

Z chwilą nadejścia większych transportów węgla, ciśnienie będzie zwiększone.
1908-1

Od nowego roku szkolnego będą wakowały

posady Nauczycielskie

w Państwowej Szkole Kupieckiej w Zgierzu.
Język polski, arytmetyka, nauki handlowe, przyroda.
Zgłoszenia do kancelarji Szkoły,
Zgierz, ul. Łęczycka 5
1804-5

PIANISTA

poszukiwany na wyjazd do ładnej karacyjnej miejscowości natychmiast.
Zgłaszać się w godz. 1-120 Piotrkowska 225 J. GOLC.

MASZYNA zecerska
do składania używana w dobrym stanie
do sprzedania
Wiadomość w red. „Rozwoju” u p. SOBCZYKA. 5r.

Okazyjnie do sprzedania
używany pokój stołowy i kasa ogniotrwała.
Piotrkowska 69—I piętro front skład mebli—
1873-2

Placę najlepsze ceny
za włosy i wyczeszki J. Zajdenfeld,
Wschodnia 16.

Zęby

Za stare również złote placę drożej niż wszędzie tylko na **Andrzeja 16 7** w prawej picyale parter **Madryczany** Foszę się przekonać. 1792-9

Ogród „Nowopoli”

dawniej „Marcelin” Zgierska 101. Jest do wypuszczenia na zabawy publiczne
1811-5

Sprzedam maszynę do szycia
w dobrym stanie
Wiadomość od 12 do 2-ej Wólczajska 63 m. 25 (3 p. lewa of.)

Kupuje

i placę najlepsze ceny za brylanty, złoto, stare srebro, perły kwity lombardowe, stare zęby dywany futra i garderobę.
PIOTRKOWSKA Nr. 9
P. KOHN
lewa oficyna II piętro

Dr. med. Z. GOLC
powrócił
al. Andrzeja Nr. 3
1905-3

Zagubione dokumenty.

Chojnacki Marjan zagubił paszport niemiecki wydany w Berlinie, Rokicińska 39. 6115-3

Krystek Stefan zagubił legitymację na 5 osób wraz z kartkami. 6112-1

Spiwak Michał zagubił kartę węglową, Zielona 6, 6094-1

Metelska Katarzyna zagubiła paszport niemiecki wydany w Łodzi, Wysoka 24. 6125-3

Nadgórska Józefa zagubiła kartę węglową, Wysoka 24. 6124-1

Baran Luzer zagubił legitymację chlebową na 8 osób i węglową, Pańska 45. 6119-1

Sobieska Stanisława zagubiła paszport niemiecki wydany w Łodzi, Główna 9. 6120-3

Baran-Luzer zagubił paszport niemiecki wydany w Łodzi, Pańska 45. 6113-3

Płoczek Michał zagubił legitymację węglową, Wróbla 12. 6122-1

Potberg M. H. zagubił książkę rachunkową od manufaktury prosi o zwrot za nagrodą mar 100. Pabjanice, Warszawska 23. 6096-1

Michorek Andrzej zagubił paszport niemiecki wydany w Łodzi, Wegnera 9. 5949-2

Szeps Irena zagubiła paszport niemiecki wydany w Łodzi, N. Zarzevska 5. 5917-2

Ryszak Gustaw zagubił paszport niemiecki wydany w Łodzi, Pańska 41. 5970-2

Leman Edward zagubił paszport niemiecki wyd. w Ło. II. Nawrot 61. 5971-2

Molinski Franciszek zagubił paszport niemiecki wydany w Łodzi, Żelazna 18. 5958-2

Ramotowska Elzbieta zagubiła paszport niemiecki wydany w Tomaszowie, Dzielna 13. 5952-5

Lenk Zygmunt zagubił paszport niemiecki wydany w Łodzi, Marysińska 41. 6030-2

Pospiech Jan zagubił paszport niemiecki wydany w Łodzi, Suwalska 23. 6012-3

Plinke Berold zagubił dowód osobisty, wydany w Łodzi, Wólczajska, 93. 6012-3

Szarkowski Majer zagubił paszport niemiecki wydany w Łodzi, Al. 1 Maja, 25. 6047-3

Zagubiono paszport niemiecki, na imię Genowefy Kaszyńskiej, wydany w Łodzi. 6042-3

Parchtumuk Helena zagubiła paszport niemiecki wydany w Łodzi oraz 400 marek Łaskawy znalazca raczy zwrócić za nagrodą Wólczajska 117. 5954-2

Pospiech Jan zagubił paszport niemiecki wydany w Łodzi, Suwalska 23. 5845-2

Sekówna Irena, Zgierz, Szczęśliwa 32, zagubiła paszport niemiecki, wyd. w Łodzi. 5923-2

Wawrzon Konstancja zagubiła tymczasowy dowód osobisty wydany w Łodzi, Franciszkańska 8. 5944-2

Szyszkowski Ignacy zagubił paszport tymczasowy wydany w w Łodzi, Zarzevska 74. 6021-2

Bejenke Aleksander zagubił wykaz osobisty wydany przez wójta gminy Żelów oraz przepustkę na rower N 301. 6036-2

Grześiak Andrzej zagubił paszport niemiecki wydany w Łodzi, Staro Zarzevska 82. 6028-2

Gorgolinski Antoni zagubił tymczasowy dowód osobisty, Rokicińska 14. 6020-2

Melanja i Adolf Holczner zagubili paszporty niemieckie, wydane w Łodzi, Długa 123. 6018-3

Kowalska Rozalja, Kopernika 25, zagubiła paszport niemiecki, wyd. w Łodzi. 5937-2

Nyziak Helena zagubiła paszport niemiecki wydany w Łodzi, Wilcza 12. 5985-2

Hofman Helena, zagubiła paszport niemiecki wydany w Łodzi, Aleje Kościuszki 41. 6002-2

Glate Marja, zagubiła paszport niemiecki wydany w Łodzi, Andrzeja 40. 6009-3

Prośne ogłoszenia:

Kupno i sprzedaż:

A.A.A. Taniej niż wszędzie, bo w prywatnym mieszkaniu. Resztki i od sztuki różnych towarów lokciowych. Kilińskiego (Widzewska) 40, m. 10, front II piętro, z prawa. Kooperatywom i spółkom rolniczym rabat. 5881-18

n w s c p

A.A.A. Meble! Łóżka metalowe, meble biurowe, kuchenne urządzenia białe, krzesła wiedeńskie, taborety do pianin, najtaniej sprzedaje magazyn mebli, Piotrkowska 116, piętro front. 5953-5

A.A.A! Kupuję zakłady fokiowe, karakulowe i różne meskie futra. Placę najlepiej. S. Grosman, Piotrkowska 24. 5974-2

A.A.A. Kupuję meble pianina dywany, garderobę, futra, bieliznę, różne sprzęty domowe. Placę najlepiej. Wólczawska 43, m. 6, róg Benedykta. n w c

A. Meble sprzedaję nowe i używane oraz automat samogrający, bilard i krzesła ogrodowe. Piotrkowska 108, Przeździecki. 5757-51

A. Meble stołowego, tremo, garnitur salony, sypialny, otomane, szafy komode, kuchnie sprzedam. Piotrkowska 225, m. 5. 5866-4

A. Aparat fotograficzny na momental. zdjęć obiekt. Ceisa sprzedam. Zgierz przedmieście Przybyłów ul. Andrzeja 1 m. 2. 5802-2

A. Meble różne z kilku pokoi wyprzedam. Piotrkowska 181, m. 4, front. 5906-5

Skrzypce amatorskie tanio sprzedam. Rzgowska 66, Felczer Wasidłów. 6116-5

Papier, zażyte gazety, tygodniki, kopiały, registry, księgi buchalteryjne, stare kolekcje tektury kupuję. Sienkiewicza 20-16, prawa oficyna, II wejście, parter. 5641-5

Do sprzedania maszyna gabinełowa, zupełnie nowa; ul. Zakątna 45, mieszka 31. p n 6134-2

Sprzedam rower zaraz, za 1350 mk., ostre koło. Ulica Sienkiewicza 34, m. 25, wiadomość od 4-6. 6152-1

Sklep spożywczy sprzedam z powodu wyjazdu. Piotrkowska 245. 6029-3

2 rowery sprzedam. Franciszkańska 38, m. 26. 6019-4

Różne meble do sprzedania. Łóżka z materacami, nikielowa łóżka, szafy, tremo, otomana, zegar ścienny i urządzenie kuchenne. Piotrkowska 111, w podwórzu, 3 wejście. 6025-5

c a p

Sprzedam gęsie pierze darte, świeżę 1/4 puchu. Łęczycka 64, sklep, przy Staro-Zarzewskiej. 6014-3

Lóżka z materacami, lodownia, stół, krzesła, zegar do sprzedania. Zakątna 64, m. 17. 6013-2

Zakład kryzyski do sprzedania z wyrobioną klientelą. Nowo-Zarzewska 84. 6005-2

Do sprzedania sklep spożywczy z powodu choroby. Wiadomość: ul. Kilińskiego 135, (mleczarnia). 6001-3

Sklep spożywczy do sprzedania. St.-Zarzewska 135. 6052-2

2 domy zaraz do sprzedania. Warszawska 13, Spiewak. 6046-5

Do sprzedania urządzenie sklepowe i maszyna Singera. Grochowa 23, Nowa-Mania. 6048-3

Bryczki do sprzedania w najnowszym fasonach amerykańskich z budką. Aleksandrowska 25, u kowala. 6011-5

Dom jednopiętrowy sprzedam. Karolewska Szosa 39. 6071-5

Do sprzedania fortepian firmy Zajdlera i powóz na gumach, 4 koła zapasowe żelazne. Wiadomość: restauracja „Polonia”, Przejazd, naprzeciwko Poczty. 6068-2

Do sprzedania w drodze działołów prawie do połowy własności majątku ziemskiego, 11 morgów od st. kolejowej lub też cały majątek, wiók 24, z budynkami, kompletnym inwentarzem żywym i martwym; w tem lasu 3 wióki, łąk 100 morgów, torf, młyn wodny. rzeka. Zgłaszać się: Hotel Klukas 4, od 11-2 i od 4-6; pośredniczy wyłączeni. 6069-2

Kredens machonowy sprzedam. Sienkiewicza 31, m. 1. 6070-2

Uję kupię. Wiadomość: ul. Sienkiewicza 25, Edmund Wasilewski (skład towarów). 6075-5

Do sprzedania stanca talantowa ze sznytami. Leszno 52. 6072-3

Forte pian czarny, krótki, pierwszorządnej marki zagranicznej, ozdabiany srebrem i mosiądzem; bardzo piękny i silny ton, jakoteż gobelin duży w ramie pluszowej, zielonej do sprzedania. Pośrednictwo wykuczone. Karola 20, od 5-6 po poł. Stróż wskaze. 6079-3

Palto damskie czeszczyk owe także wentylatory elektryczne do sprzedania tanio. Piotrkowska 197, m. 8. 6088-3

Sklep spożywczy wraz z urządzeniem z powodu zmiany interesu do sprzedania. Konstantynowska 75. 6095-5

Sprzedam szafę z lustrem i 2 łóżka z materacami, nikielowe. Szara 15, przy Rzgowskiej. p n 6108-2

Meble z 2 pokoi i kuchni sprzedam. Zgierz, Szczęśliwa 6, w podwórzu. 6098-1

Do sprzedania zakład kotłarsko-mechaniczny, 2 swejsaparaty, modele i t. p. narzędzia. Zgierz, Szczęśliwa 6. 6099-2

Sklep spożywczy z powodu zmiany interesu do sprzedania. Ul. Anny 22, wiadomość w sklepie. 6104-1

Bilard karambolowy z zupełnie kompletem do sprzedania. Od 5-7 wiecz., Karolewska 1. p s w 6092-3

Sprzedam sklep spożywczy z wygodnym mieszkaniem. Zakątna 66. 6110-3

Marynarka alpagowa, zakłiet z kamizelką, 2 kapelusze męskie, dwa kociolki do bielizny. Juljusza 4, m. 11. 6111-1

W Zgierzu dom do sprzedania murowany z przyległym gruntem. Wiadomość na miejscu, ul. Łęczycka 9. 6113-2

Kupuję garderobę, bieliznę, dywany, futra, meble, sprzęty domowe. Sienkiewicza 20-16, prawa oficyna, ostatnie wejście, parter. w c 5659-2

Mam do sprzedania igły z rad maszyn; przyjmuje od godz. 3-6 po poł. Zielona 33, 1. Cyrulski. 5973-2

Rasowy szpic szary do sprzedania. Rzgowska 55, m. 2. 6008-2

Sklep spożywczy z urządzeniem i z gazowem urządzeniem do sprzedania. Wiadomość: Targowa 16, w h. 33. 6013-3

Do sprzedania bryczka jasna lekka. Andrzeja 28, mleczarnia. 6041-2

Sprzedam fabryczkę, motor na 25 koni, transmisję, szarpacz, zabudowania, morga placu z ogrodem owocowym przy wozdzie bieżącej i koleji Kaliskiej lub zamienię na dom w dużym mieście. Wiadomość: Skierniewice, w piekarni na Bielanach. 5982-2

Magiel do sprzedania. Sienkiewicza 89, w otoczeniu na parterze. 5965-2

Szafa i bufet do sprzedania w dobrym stanie, może być do cukierni, mleczarni, sklepu. Cukiernia T. Szaniawskiego, Piotrkowska 126. 5979-2

Dwa dębowe łóżka sprzedam. Kilińskiego 90, wiadomość u stróża. 5985-3

2 rowery do sprzedania, w dobrym stanie. Widzew, Szosa Rokicińska, szkoła wiejska, za mostem. 5980-2

Do sprzedania wóz ciężki z deskami i wóz lekki nowy oraz furgon piekarski. Pabjanicka Szosa 43, u kowala, przy Wenecji. 5986-2

Sklep spożywczy sprzedam. Zakątna 10, vis-a-vis fabryki w pobliżu koszar. 5995-2

Masło świeże po cenie hurtowej poleca Mleczarnia wiejska, Gubernatorska 27. 5999-2

Pies duży, rasy wilczej, półtoraroczny, rzadki okaz, dobrze tresowany do sprzedania okazynie. Cukiernia Tad. Szaniawskiego, Piotrkowska 126. 5978-2

Sprzedam 6 morgów ornej ziemi oraz 2 domy frontowe. Wiadomość: Rokicińska 99. 5954-2

Maszynę do szycia „Singer“ do sprzedania. Nawrot 74-12. 5933-2

Dom murowany 1 piętrowy, 5 sklepów. 20 lokatorów sprzedam. Wiadomość: Kilińskiego 127, m. 17, II p. 5924-2

Powóz i bryczki najnowszych fasonów do sprzedania Srebrna 35. 5929-3

Zegar, ek złoty, damski z dewiszką złotą, piękny do sprzedania. Kilińskiego 94, zakład rymarski. 3959-2

Magiel sprzedam w dobrym stanie. Ludwiki 26. 5957-2

Kapno i sprzedaż domów w śródmieściu i okolicy. Aleja 1-go maja 16 (Pasaż Szulca) Wozniak. 5914-10

Duży wybór majątków ziemskich, wili, domów, interesów handlowych i t. p. ma do sprzedania Dom Handlowo-Komisowy Taszycki, Piotrkowska 90. 5869-21

Z powodu wyjazdu sprzedam restaurację dobrze prosperującą w śródmieściu. Wiadomość: Zachodnia 32, m. 23, Gocman. 5856-2

Różne:

6-cio klasista gimnazjum „Oswiata“ przyjmie lekcje na wsi. Pusta 22, m. 2. 5955-2

Stempczyńska Marja zgubiła paszport tymczasowy wydany w Łodzi. Młynarska 28. 5951-2

Do wynajęcia sklep z urządzeniem; ul. Sokoła 9. 5960-2

Rolnik, doświadczony sadca, gospodarz żonaty poszukuje posady od 1-go Lipca. Łaskawe zgłoszenia do Rozwoju sub „Pachowiec“. 5857-5

Kabie dom w śródmieściu wartości do 100,000 marek. Łaskawe oferty do redakcji Rozwoju pod R. S. 5. 6125-3

Gazomierz do sprzedania 10-cio płomieenny. Wiadomość: Milcza 42 Minkner. 6117-3

Różne.

Akuszerka Nowakowska, Dziełna 54, wyjeżdża 1 lipca na miesiąc. 5751-2

Potrzebna ekspedientka do sklepu z poważnymi referencjami. Kandydatki proszone są o składanie ofert do sklepu Fruzińskiego, Piotrkowska 71. 6079-2

Poszukuje się zaraz dziewcząt do robót polnych; zgłaszać się ulica Rybna 14, m. 28. Wawrowski. 6076-2

7-io klasista gimnazjum Państwowego im. M. Kopernika poszukuje kondycji. Oferty proszę składać w Rozwoju sub „Kopernik“. 6038-2

Wycuczam szybko polskiego, arytmetyki do buchalterji. Benedykta 14, m. 28. c s n 6061-5

Potrzebna kachaika do restauracji. Diełna 44. 6040-5

Byla nauczycielka i sekretarka gimn. Filologicznego poszukuje posady biurowej zaraz. Łaskawe oferty pod „A. Os.“ w redakcji Rozwoju. 6045-2

Nauczyciel muzyki udziela lekcji na skrzypcach. Przejazd 77, m. 14. 6053-2

Potrzebny praktykant do kanczarskiego z ładnym charakterem pisma. Oferty pod „K. D. S.“ do adm. Rozwoju. 6056-3

Potrzebna panna do pralni, jako sklepowa umiejąca czytać i pisać z całkowitem utrzymaniem. Sienkiewicza 40, sklep kapeluszy. 6044-2

Młoda, inteligentna panna, znająca się na gospodarstwie domowym, szuka odpowiedniego zajęcia, najchętniej do dworu. Łaskawe zgłoszenia pod „Gospodarstwo“ do adm Rozwoju. 6067-2

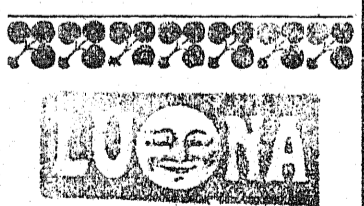
Rządca — ekonom, Pszczelnian z kilkunastoletnią praktyką, poszukuje posady na ordynuarję od zaraz. Znam się na leśnictwie i pszczelnictwie. Łaskawe oferty uprasza się złożyć w administracji Rozwoju pod „Rolnik 100“. 5856-2

w c s p

Potrzebna służąca. Diełna 29, sklep spożywczy. 5956-2

Potrzebna zaraz wykwalifikowana na sklepowa do sklepu rzemieślniczego. Sienkiewicza 34. 6015-2

Potrzebny pomocnik magazyniera do Stowarzyszenia Polskich Ogrodników, Diełna 25. 6051-2



Dzisiaj PRZEDSTAWIENIE dla dzieci i młodzieży. Początek: o g. 3.15 p.p. Ceny miejsc od Mk. 1.90. **U**czeń klasy 7-ej gimnazjum udziela lekcji. Andrzeja 45, m. 6. 6080-2

Przyspasabiam do szkół średnich (klasy starsze). Przejazd 32, m. 1, (od 5-7). 6077-2

Pasy skórzane własnego wyrobu i parczane syte, gotowe i na obstalunki. Ulica Kilińska 193. 6081-5

Uczeń VII-ej kl. poszukuje kondycji na wsi. Pusta 22, m. 11, II piętro. 6075-5

Sztelmach poszukuje zajęcia. Łaskawe oferty proszę składać w Rozwoju pod „Sztelmach“ p n 6106-2

Trzech uczeni poszukuje korepetytora (uczniaki kl. st.), placacych po 100 mk. miesięcznie. Benedykta 20, m. 6. A. Szacht-sznajder. 6086-2

Poszukuje pokoju umebliwanego z oddzielnym wejściem. Oferty pod „Pokój“. 6090-3

Stróż potrzebny Zgłaszać się od 5-7 wieczorem. Karolewska 1. 6091-1

Stróż nocny i portjer z dobrymi świadectwami mogą się zgłosić. Wólczawska 125. 6097-1

Pokój umebliowany do wynajęcia. Przejazd 14, II p., front. 6082-1

Przybyłak się pies, wilczej rasy; właściciel prawy może odebrać po udowodnieniu i zwrócić cenę kosztów. Wiadomość: Konstantynowska 75, sklep, od godz. 4 do 7 wieczór. 6105-3

Zdolny i pilny urzędnik państwowy poszukuje jakiegokolwiek zajęcia wieczorowego, ewentualnie w biurze. Łaskawe zgłoszenia dla „Z. P. 40“ do blura ogłoszeń Gajewskiego, Piotrkowska 103. 6105-2

Potrzebny czeladnik kowalski. Szosa Aleksandrowska 33, kuźnia. 6114-2

Młoda panienska, inteligentna, poszukuje posady w praktyce biurowej i umiejąca pisać na maszynie. Oferty w Rozwoju pod „A. O.“ 6109-1

7-io klasista (katolik), posiadający praktykę, poszukuje kondycji na wsi. Nawrot 74, m. 8. 6121-5

Suka od szczeniąt policyjna, wilczej rasy z obrozą czerwona zginięła; proszę odprowadzić za wynagrodzeniem, ul. św. Jerzego 5. 6084-3

Młody człowiek poszukuje pracy przy kinie aparacie, lub też przy maszynach do pisania, dwu letnia praktyka. Oferty pod, N. 19. 22. 6126-1

Potrzebna zdolna panna do szycia. Kilińskiego 127, m. 17. 6117-1

Zagubione dokumenty

Dojanowska Anna zagubiła paszport niemiecki wydany w Łodzi. Przejazd 65. 5947-2

Sztetlicki Stanisław zagubił legitymację chlebową na 5 osób. 6089-1

Kupke Walerjan, zagubił paszport niemiecki wydany w Łodzi Główna 18.c 6085-3

Kaj Cecylja zagubiła paszport niemiecki wydany w Łodzi. St. Zarzewska 45. 6085-5

Kubiak Andrzej zgubił paszport tymczasowy wydany w Kutnie. 6101-5

Steransk a Dorota zgubiła paszport niemiecki wydany w Łodzi. Kostantynowska 70. 6100-5

Trochna Aleksander zagubił paszport niemiecki wydany w gminie Skrzywno. Kostantynowska 70. 9101-5

Jarych Józef zagubił legitymację chlebową na 6 osób. Skierniewicka 3. 6091-1